

Niższy CIT, kwota wolna taka sama

7 maja 2016

Minister finansów Paweł Szałamacha zapowiada, że już od 1 stycznia 2017 roku stawka CIT dla niewielkich firm ma wynosić 15, a nie jak dotychczas 19 proc. Na wyższą kwotę wolną od podatku będziemy musieli poczekać.

Minister Szałamacha i premier Szydło w czasie kampanii wyborczej; jedną z głównych obietnic PiS było natychmiastowe podniesienie kwoty wolnej od podatku/facebook.com

Minister Szałamacha i premier Szydło w czasie kampanii wyborczej; jedną z głównych obietnic PiS było natychmiastowe podniesienie kwoty wolnej od podatku/facebook.com

„Jest projekt ustawy, który wysłaliśmy do uzgodnień. W związku z tym, że jest cykl uchwalania stawek CIT-owskich, ona ma szansę wejść 1 stycznia 2017 roku. Wraz z nowym budżetem” – mówił Szałamacha w rozmowie z “Wirtualną Polską”. Minister deklaruje, że obniżka ma dotyczyć firm, które osiągają rocznie przychód nieprzekraczający 1,2 mln zł oraz nowych podmiotów na rynku. Projekt został złożony u premier Beaty Szydło już w lutym i zakłada także uszczelnienie systemu. Jak twierdzi resort, ulga podatkowa będzie miała pozytywny wpływ na finanse publiczne; zysk został wyliczony aż na 270 mln zł w pierwszym roku funkcjonowania przywileju.

Dużo wolniej niż wprowadzanie kolejnych ulg dla biznesu idzie rządowi Prawa i Sprawiedliwości realizowanie swoich obietnic wyborczych, m.in. znacznego podwyższenia kwoty wolnej od podatku. Jeszcze w grudniu zeszłego roku projekt podniesienia jej do poziomu 8 tys. zł (z obecnych 3 tys.) złożył prezydent Andrzej Duda, wydaje się jednak, że był to tylko krok marketingowy. Teraz Paweł Szałamacha zarzeka się, że od początku mówiono o tym, że kwota wolna będzie “podnoszona

etapami". Według zapowiedzi ministra finansów, ma rosnać o 1 tys. zł rocznie, o ile PiS osiągnie "sukces w pozyskiwaniu środków z innych źródeł".

Autorstwo: JS

Źródło: Strajk.eu